Nr. 268. Kraków, Piątek 14 Czerwca 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

W przeciągu 14 dni ma nastąpić rozwiązanie Dumy. — Wprowadzenie nowej ordynacyi wyborczej do Dumy już postanowione. — Bank niemiecki w Berlinie ma objąć administracyę fabryk związkowych w Łodzi.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 14 czerwca.

Bardzo liczne grono radców zebrało się na wczorajszem posiedzeniu, po 5-tygodniowych „wakacyach“, spowodowanych akcyą wyborczą do parlamentu.

Posiedzenie zagaił prezydent dr Leo odczytaniem pisma pani Jordanowej, która w serdecznych słowach dziękuje za oddanie hołdu i ostatniej przysługi jej mężowi, ś. p. Henrykowi Jordanowi. Prezydent zawiadomił następnie, że wkrótce przedstawi wnioski w sprawie wyboru członków komitetu budowy pomnika dla Henryka Jordana.

Następnie prezydent zakomunikował, że oba ministerstwa zatwierdziły kontrakt o zakupno gruntów pofortyfikacyjnych. Wkrótce więc kontrakt będzie podpisany, a w ciągu roku cały kompleks gruntów znajdzie się w posiadaniu gminy. Dzierżawca parku krakowskiego został także wezwany, celem omówienia sprawy tego parku, który za trzy lata przejdzie na własność gminy. Dalej przedstawił dr Leo, że deputacya, która była w Wiedniu w ubiegłym tygodniu, uzyskała przyrzeczenie, że wkrótce rząd przystąpi do budowy nowego dworca kolei w Krakowie, w pierwszym rzędzie towarowego. Wkońcu omówił prezydent kilka spraw, znanych dobrze ze sprawozdań dzienników, jak sprawę budowy trzeciego mostu na Wiśle, budowy szkoły przemysłowej i t. d. W ostatniej kwestyi prezydent razem z dyrektorem szkoły przemysłowej uda się wkrótce do Wiednia, celem sfinalizowania sprawy, tak długo się ciągnącej. Zawiadamia jeszcze prezydent, że pan Goetz-Okocimski nadesłał 4000 koron na rzecz pomnożenia zbiorów Akademii handlowej. (Oklaski.)

Echa wyborów w Krakowie.

R. m. Daszyński oświadcza, że chce zgłosić kilka zapytań do prezydenta miasta, któremu, jako kierownikowi magistratu, zarzuca stronnicze postępowanie wobec różnych grup, reprezentowanych w ostatniej walce wyborczej do parlamentu. Zarzuty swe rozpoczął mowca od kwestyi kart wyborczych. Mianowicie zarzucił, że prezydent stronnictwom koalicyjnym udzielał w wystarczającej ilości kart wyborczych; natomiast stronnictwa opozycyjne wcale nie otrzymały kartek lub w bardzo małych ilościach i to dopiero w dzień wyboru. Zarzucił dalej r. Daszyński, że wyborcom udzielano kartek „wyrobu specyalnie galicyjskiego“, prześwietlające i wykluczające tajność głosowania, i kartek tych używano jako kontroli wobec ludzi podwładnych i ekonomicznie zależnych.

Dalej zarzucił r. Daszyński, że do komisyj wyborczych delegowano członków jednostronnie i z małym wyjątkiem (Kazimierza) nie dopuszczano mężów zaufania stronnictw opozycyjnych. Podniósł dalej mowca, że głosowali ludzie, którzy w Ameryce mieszkają i twierdził, jakoby głosowali nieboszczycy. Mowca podniósł także zarzuty przeciw tajności skrutynium, poczem wskazał na wypadek, omówiony w dziennikach, wobec którego dr Leo nie zajął dotąd żadnego stanowiska. Mianowicie opowiadać miano po mieście, że akta wyborcze na Wesołej przez całą noc nieuporządkowane pozostawały na strażnicy pożarnej i dopiero nazajutrz (18 maja) miano je uzupełnić i przyprowadzić do porządku.

Dalsze zarzuty r. Daszyńskiego dotyczyły sprawy, jakoby prezydent Leo osobiście się angażował w walce wyborczej i bezpośredni w niej brał udział, co wprawdzie może być wskazanem, jeżeli chodzi o wykonywanie praw obywatelskich prezydenta, ale jest pod pewnym względem niewłaściwem, jeżeli się zważy, że prezydent miasta, jako dygnitarz autonomiczny, powinien stać ponad stronnictwami. — Ubolewał także mowca, że prezydent stanął i przemawiał na zgromadzeniu służby miejskiej, na którem postawił także szefów tej służby. Także zjawił się dr Leo na zgromadzeniu nauczycielstwa, aczkolwiek jest przewodniczącym Rady szkolnej okręgowej. Jako zarzut podnosi także mowca, że naczelnicy straży ogniowej i gazowni wywierali presyę na podwładnych sobie wyborców i kontrolowali ich kartki. Radca Daszyński podnosi następnie fakt, jakoby prezydent miasta zamianował jednego stróża (p. Języka) woźnym miejskim dlatego, że był on znakomitym agitatorem przeciw mowcy.

Prezydent Leo oświadcza, że odpowie na konkretne fakta, podniesione przez r. Daszyńskiego. Co do stróża Języka, to ten już przed 2 laty wniósł podanie z prośbą o przyjęcie go do służby miejskiej. Że został nim w toku akcyi wyborczej, to rzecz prostego przypadku. Język zresztą miał tak dobrą reputacyę (jest prezesem Stowarzyszenia katolickich stróżów), że prezydent uważał, iż pozyskanie jego dla służby miejskiej leży w interesie gminy. P. Język dostał zresztą posadę tylko prowizoryczną.

Co do kart głosowania oświadcza dr Leo. W przeddzień wyborów zgłosili się do niego dwaj przedstawiciele partyj opozycyjnych. Było to o godz. 7½ wieczór, kiedy prezydent już nie urzęduje i dlatego prezydent oświadczył im, że wyda polecenie, aby na drugi dzień przed godziną 8 rano kartki zostały im wydane. Że się przedtem nie zgłoszono, nie jest winą prezydenta, bo nie jest jego rzeczą prosić wyborców, aby przychodzili do niego po duplikaty kart.

Co do składu komisyj wyborczych, to członków tylko w połowie mianuje Rada. Dr Gross zgłosił na posiedzeniu Rady miasta wnioski, które zostały uwzględnione, nie uczynił tego wcale co do „Wesołej“ r. Daszyński. Drugą część członków komisyj mianuje rząd i prezydent w tym kierunku nie ma żadnej ingerencyi. Co do zarzutu, że głosowali nieobecni i nieboszczyki, odpowie prezydent tylko tyle, że policya aresztowała w toku wyborów 7 czy 8 osób za głosowanie na cudze legitymacye, a byli to wyłącznie członkowie partyj opozycyjnych. (Wesołość).

Prezydent oświadcza następnie, że nie rozumie, jak radca Daszyński może go czynić odpowiedzialnym za działalność komisyj wyborczych, skrutynium i przechowywanie aktów wyborczych. Komisye wyborcze mają swoją autonomię i do czynności komisyj prezydent mięszać się nie może.

Co do obecności na zgromadzeniach, oświadcza dr Leo, że uważał za swój obowiązek zjawić się na zgromadzeniu służby miejskiej, zwołanem z inicyatywy służby samej. Na zgromadzeniu tem prezydent przemówił, jednak ani jednem słowem nie wspomniał o partyach politycznych i kandydatach, a podniósł tylko doniosłość pierwszych wyborów na podstawie powszechnego prawa głosowania i radził, aby głosowano wedle swego najlepszego przekonania. Na tem się cała akcya prezydenta skończyła. Na zgromadzenie nauczycieli został prezydent zaproszony, a że obecność jego nie była wcale krępującą, dowodem przebieg tego zgromadzenia, na którem dyskusya toczyła się zupełnie swobodnie. W końcu zapewnia prezydent, że, jak dotąd, tak i nadal występować będzie podczas wyborów przeciw wywieraniu presyi na podwładnych, bo presya może wywrzeć wprost przeciwny skutek. Należy tylko w legalny sposób wytwarzać odpowiedni nastrój w opinii publicznej. (Oklaski).

R. m. Gross zarzuca, że dr Leo w czasie wyborów przepisy ustawy tłómaczył zawsze na niekorzyść stronnictw opozycyjnych. Ustawa dozwala na powołanie w mniejszych okręgach 2 — 5 mężów zaufania, w większych 5 — 10; w Krakowie prezydent dopuszczał tylko dwóch i to przez siebie mianowanych, i do ostatniej chwili nie wiedziano, kogo dr Leo powołał. Urządzono także w Krakowie przerwy w głosowaniu od godziny 1 do 3, czego gdzie indziej nie było. Co do pieczęci, dr Leo interpretował w ten sposób ustawę, że pieczęcie mają przybijać: „der Komisaer und die Komission“, że kazał sporządzić „pieczątkę-jednodniówkę“ (wesołość) i tę tylko przybijano ze strony komisyi; pieczęci mężów zaufania przewodniczący nie dopuszczali. Mowca podnosi dalej, że w zarządzie akcyzy wydalono po wyborach trzech funkcyonaryuszów, mimo, że jeden z nich 8, a drugi 10 lat służy, a uczyniono to rzekomo dlatego, że byli krąbrnymi wobec jednego urzędnika. Mowca żąda, aby w tym kierunku przeprowadzone zostało śledztwo dyscyplinarne i aby mimo to, że statut daje tu władzę prezydentowi, śledztwo przeprowadziła komisya dyscyplinarna.

Prez. Leo odpowiada, że w Krakowie okręgi wyborcze są małe i dlatego w myśl ustawy liczba mężów zaufania nie mogła być wielką. Co do przerw południowych, to one zawsze podczas wyborów były w Krakowie praktykowane. Co do pieczęci, ustawa jest jasną i żadnemu z członków komisyi nie wolno prywatnie pieczęci przytykać. Co do wydalenia strażników, to nastąpiło ono z tego powodu, że zachowywali się krnąbrnie i działali demoralizująco, bo innych do oporu zachęcali, co w korpusie straży akcyzowej, jako organizacyi z dyscypliną wojskową, nie może być tolerowane. Śledztwo zostało przeprowadzone, a o tem, aby prawo dyskrecyonalne prezydenta było przelane na komisyę, nawet mowy nie ma.

Sprawa drożyzny.

R. m. Gross podnosi następnie sprawę drożyzny mięsa. Mimo, że bydło potaniało, rzeźnicy nie obniżają cen mięsa. Również kwestya węglowa powinna być rozpatrzona. Mowca domaga się, aby prezydent zwołał komisyę drożyźnianą i węglową.

Prez. Leo przyrzeka to uczynić.

Porządek dzienny.

Po tych interpelacyach w żywem tempie odbyły się obrady nad szeregiem spraw. — Załatwiono przedewszystkiem sprawę zmiany statutu Kasy Oszczędności miasta Krakowa (ref. dr Staniszewski). Zmiany dotyczą paragrafów 4 (fundusz rezerwowy), 21 (wkładki), 28 (udzielanie pożyczek).

Co do wkładek zwraca uwagę postanowienie co do wkładek małoletnich. Mianowicie postanowienie to jest następujące:

Wkładki, złożone na rzecz małoletnich i kurandów, należy zawinkulować, skoro to zarządzi sąd opiekuńczy, względnie kuratelarny. Winkulacya taka wstrzymuje zwrot odnośnej wkładki i ewentualnych dalszych wkładek, jak niemniej wypłatę przypadających odsetek, o ile sąd nie udzieli stronie osobnego pozwolenia do podniesienia kapitału lub odsetek. W myśl sądowego zarządzenia zanotuje Kasa Oszczędności winkulacyę w księdze głównej i uwidoczni ją w książeczce wkładkowej. — Wypłaty z winkulowanych książeczek wkładkowych mogą być uskutecznione tylko do rąk imiennie przez sąd podanej osoby, do poboru uprawnionej, jak również i dewinkulacya takich książeczek tylko wtedy może nastąpić, jeżeli Kasa Oszczędności otrzymała od sądu bezpośrednio zawiadomienie o odnośnem zezwoleniu. Przy podnoszeniu kwot kapitałowych lub odsetek ma uprawniony do poboru, oprócz książeczki Kasy Oszczędności, wykazać się zawsze także doręczonem mu sądowem zezwoleniem wypłaty. Do wnoszenia dalszych wkładek na winkulowane książeczki Kasy Oszczędności, nie jest wymagane sądowe zezwolenie.

Co do pożyczek wstawiono następujący ustęp:

Kasa udziela oprocentowane pożyczki:

a) krajom, powiatom, gminom, jeżeli do zaciągnięcia tych pożyczek i spłacenia ich zapomocą dodatków do podatków we własnym zakresie są upoważnione, lub ustawami wymagane przyzwolenie otrzymały, dalej także spółkom wodnym;

b) publicznym powszechnie użytecznym zakładom, funduszom i korporacyom.

Przy pożyczkach tych należy zastrzedz spłatę ratami i półroczne oprocentowanie z góry.

Dalej załatwiono następujące sprawy:

Ustanowiono linię regulacyjną dla wybudować się mającego domu Towarzystwa rolniczego na narożniku placu Szczepańskiego i ul. św. Tomasza (ref. inż. Świerzyński).

Pewną dyskusyę wywołała sprawa odstąpienia rządowi gruntu na placu Aryańskim pod budowę kliniki psychiatrycznej. Dotyczące wnioski stwierdzają, że gmina odstępuje grunta te pod warunkiem, że rząd w zamian za to odstąpi gminie pas gruntu z realności szpitala św. Łazarza, przez Wydział krajowy rządowi oddany. Dalszym warunkiem będzie odstąpienie przez Wydział krajowy gminie skrawka gruntu z realności szpitala św. Łazarza. Na skrawku tym urządzi gmina publiczną ulicę 16 metrów szeroką, od ul. Grzegórzeckiej do pawilonu dla obłąkanych szpitala św. Łazarza. Po przemowie kilku radców i referenta (dra Wydro) wnioski uchwalono.

Na wniosek sekcyi szkolnej (ref. r. Zaczek), uchwalono zgodzić się na usunięcie od lipca b. r. szkoły im. św. Barbary z dotąd zajmowanego lokalu w budynku bursy akademickiej, pod warunkiem, że rząd zapłaci gminie jednorazowo 60 koron i trzyletni czynsz w sumie 7200 koron, płatnej w trzech ratach. Uchwalono zgodzić się pod pewnemi warunkami na zetatowanie dwóch szkół: XXVI na etatową 4-klasową posp. męską i szkołę św. Jadwigi na etatową 3-klasową wydziałową żeńską, połączoną ze szkołą 4-klasową pospolitą pod wspólną dyrekcyą.

Na wniosek komisyi inwestycyjnej uchwalono celem rozszerzenia ulicy Wąskiej, nabyć na własność gminy realność p. Leonory Rothbergerowej (71 sążni kwadr.) za 10 tysięcy koron, realność p. J. Scherera (22 sążni) za 6000 kor., i p. Mojżesza Wienera (37 sążni) za 10.000 koron.

Z posiedzenia tajnego.

Na posiedzeniu tajnem udzielono prezentę na posadę nauczyciela w szkole 4-klasowej posp. połączonej z 3 klasową wydziałową im. ces. Franciszka Józefa, p. Antoniemu Mikulskiemu naucz. w IV. szkoły ludowej, miejskiej.

P. Józefie Swobodównie, nauczycielce szkoły wydz. żeńskiej im. Mickiewicza zezwolono na zamianę posady naucz. z p. Ludmiłą Horaczkówną, naucz. szkoły wydz. żeńskiej im. Zbigniewa Oleśnickiego.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Duma.

(Tel. „N. Reformy“ z 14 czerwca).

Pogłoski o rozwiązaniu Dumy.

Petersburg. Horoskopy o losach Dumy są wprost sprzeczne. Dzienniki notują oświadczenie Puryszkiewicza, że Duma będzie do **14 dni rozwiązaną.** Mimo ogólnego pesymizmu, nikt nie wierzy w przepowiednie Puryszkiewicza.

Reforma prawa wyborczego.

Petersburg. Krążą tu uporczywie pogłoski o reformie ordynacyi wyborczej. Z różnych źródeł słychać, że Schwanebach, Wasilczykow i Kokowcew domagają się **usunięcia inoplemieńców kresowych od prawa wyboru.**

Pisma podają szczegóły nowego projektu, te jednakże polegają na domysłach, gdyż sam projekt trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

Petersburg. „Birż. Wied.“ potwierdzają, że ostatecznie **zdecydowano już wprowadzenie nowej ordynacyi wyborczej.**

Autorami nowego projektu są podobno: Durnowo i Gonczarow, wspólnie z kilku członkami Rady państwa.

Sprawa agrarna.

Petersburg. Komisya agrarna Dumy przyjęła zasadę przymusowego wywłaszczenia, zaś zasada utworzenia narodowego funduszu ziemskiego została małą większością odrzucona. Przyczyna leży w przypadkowej nieobecności kilku członków komisyi z lewicy.

Pogłoski o rekonstrukcyi gabinetu.

Berlin. „Lok. Anz.“ donosi z Petersburga, że niema nic prawdy w pogłosce, jakoby Witte miał wstąpić w charakterze ministra skarbu do ewentualnego gabinetu Durnowa. Hr. Witte wyjeżdża w najbliższym czasie za granicę i nie chce brać udziału w życiu politycznem.

Z Rosyi.

(Telegramy „N. Reformy“ z 14 czerwca).

Bomby.

Kungur. W pustym domu, w sąsiedztwie szkoły technicznej, znaleziono skład bomb, ładunków, rewolwerów i proklamacyi, dwa funty dynamitu i pud czcionek. Aresztowano jednego z uczniów.

Zamachy.

Ekaterynosław. W obrębie fabryki w nocy ciężko raniono wystrzałem z rewolweru stojącego na posterunku stójkowego Woronowa.

Kungur. W ogrodzie miejskim strzałem z rewolweru zraniono dozorcę policyjnego.

Irkuck. Do naczelnika więzienia, Borodulina, dwóch ludzi dało sześć strzałów z karabinów, lecz żadna kula Borodulina nie tknęła.

Irkuck. Zabójczyni naczelnika katorgi nerczyńskiej, Metusa, oświadczyła, iż nazywa się Jukowówna i jest córką popa.

Szadrinsk (gub. permska). Pet. Ag. tel. donosi: Komendant tutejszego garnizonu zabity został przez robotnika wystrzałem rewolwerowym. Sprawcę ujęto. Przyznał się on, że czyn popełnił z przyczyn politycznych.

Z Królestwa.

(Telegramy „N. Reformy“ z 14 czerwca.)

Zamachy.

Łódź. Na ulicy Drewnowskiej czterech zamaskowanych ludzi zastrzeliło rewirowego Siwunkę i policyanta Jankowskiego. — Dragoni z kozakami dali **salwę w ulicę,** ale nie ranili nikogo.

Aresztowania i rewizye.

Łódź. W fabrykach Żukowskiego i Szatana przy ul. Leszno dokonano rewizyi i aresztowano 23 osób.

Warszawa. W zduńskiej Woli policya dokonywa ciągłych rewizyi i aresztowań. Z powodu zabicia fabrykanta Kuskiego, władze zarządziły zamykanie sklepów o godzinie 9 wieczór.

Porachunki strajkowe.

Warszawa. W pracowni krawieckiej Gecia Warszawskiego przy ul. Nowolipie zastrzelono Warszawskiego. Powodem zamachu porachunki strajkowe.

Zesłanie.

Łódź. Z tutejszego więzienia wywieziono do odległych gubernii cesarstwa 15 więźniów politycznych.

Lokaut w Łodzi.

(Koresp. „Nowej Reformy“).

Łódź, 13 czerwca.

Na konferencyi 12 delegatów robotników fabryki Poznańskich uchwalono wysłać do zarządu fabryki list, potwierdzający wysłany poprzednio telegram, a oświadczający, że wszyscy robotnicy gotowi są pracować sumiennie, przeciwdziałać anarchii i nie dopuszczać do teroru.

Już po wysłaniu tego listu rozeszła się pogłoska, że zarząd fabryki w odpowiedzi na telegram delegatów nadesłał zawiadomienie telegraficzne, iż gotów jest przyjąć delegatów.

Wieść tę przyjęto w mieście z zadowoleniem, w przekonaniu, iż może uda się uniknąć zamknięcia fabryk.

Jako delegatów robotniczych proponowano na posiedzeniu komisyi robotniczej: ks. Albrechta i pastora Gundlacha. Dotychczas jednak nie powzięto ostatecznej decyzyi.

(Tel. „Nowej Reformy“).

Objęcie fabryk przez Bank niemiecki?

Berlin. W tutejszych kołach przemysłowych rozeszła się wiadomość, że związek fabrykantów łódzkich prowadzi rokowania z zarządem Banku niemieckiego, celem oddania wszystkich fabryk związkowych w administracyę tego Banku.

Bank niemiecki, pruska półurzędowa instytucya, służy rządowi do popierania niemieckiej polityki zagranicznej, oraz do propagowania „niemieckiej kultury“. Wydanie temu bankowi fabryk łódzkich, byłoby utworzeniem politycznej placówki Niemiec w Królestwie.

Przed otwarciem parlamentu.

(Telegr. „N. Reformy“ z dnia 14 czerwca).

Sprawa prezydyum Izby posłów.

Wiedeń. Dzisiaj rozpoczynają się w gmachu parlamentu narady poszczególnych klubów, dla ukonstytuowania się i naradzenia w sprawie wyboru prezydyum.

Z Pragi donoszą, że „Narodni Listy“ zapowiadają ostrą walkę w kwestyi prezydyum, gdyż Czesi stoją na stanowisku, że miejsce prezydenta należy się Słowianom. „Narodni Listy“ wyrażają także wątpliwość, czy Polacy zgodzą się na trzecie miejsce w prezydyum.

Z klubów.

Wiedeń. Na piątek zwołane zostało posiedzenie posłów socyalno-demokratycznych.

Wiedeń. Widoki utworzenia klubu południowo-słowiańskiego, złożonego z wszystkich Słowieńców i Chorwatów, pogorszyły się, gdyż Chorwaci żądają, aby do klubu wstąpili także liberalni Słowieńcy, czemu sprzeciwiają się Słowieńcy klerykalni.

Wiedeń. Jako prezydenta wspólnego klubu czeskiego wymieniają b. wiceprezydenta Izby dra Zaczka.

Konferencye bar. Becka.

Wiedeń. Prezydent ministrów br. Beck odbył wczoraj konferencye z licznymi przywódcami stronnictw. Dłuższy czas konferował br. Beck z posłami Gesmanem i Ebenhohem. „Zeit“ twierdzi, że Gesman upatrzony jest na ministra oświaty w miejsce ustępującego wkrótce ministra oświaty Marcheta.

Również długo konferował br. Beck z przywódcą agraryuszów niemieckich Peschką, który przedłożył prezydentowi rozmaite życzenia swego stronnictwa. Z postulatów tych ważniejsza jest reforma podatku gruntowego.

Również chrześcijańsko-społeczni na konferencyi z br. Beckiem przedstawili swój program, zapowiadając wnioski o reformę podatków w kierunku zaprowadzenia podatku od kuponów, podwyższenia podatku spadkowego, opodatkowania wielkich domów towarowych, towarzystw konsumcyjnych i ograniczenia koncesyi dla Towarzystw konsumpcyjnych. Zapowiedzieli oni także wnioski o potanienie środków żywności.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 14 czerwca.

Prawo publiczności.

Wiedeń. „Wien. Ztg“ ogłasza: Minister oświaty nadał 1, 2 i 3 klasie prywatnego gimnazyum żeńskiego w Stanisławowie prawo publiczności na rok szkolny 1906/7.

Nowy namiestnik Moraw.

Berno morawskie. „Hlas“ donosi, że namiestnikiem Moraw ma zostać hr. Jarosław Thun.

Wszechsłowiański kongres Sokołów.

Praga. Na wszechsłowiański kongres Sokołów, przybyło tu wczoraj 160 czeskich Sokołów z Ameryki.

Strajk w rewirze ostrawsko-karwińskim.

Morawska Ostrawa. Organizacya górników rewiru północno-morawskiego i śląskiego zwołała na 16 b. m. zebranie delegatów górników rewiru ostrawsko-karwińskiego, na którem ma być uchwalony strajk ogólny, jeżeli właściciele kopalń nie spełnią żądań górników, postawionych jeszcze w roku ubiegłym. Postulaty te obejmują: 8godzinny czas pracy i ustalenie minimalnej płacy. Gwarectwa zajmują wobec tych żądań stanowisko odmowne, twierdząc, że żądania robotników są nie do przyjęcia. Ubiegłego roku zaniechali górnicy strajku ze względu na toczącą się walkę o powszechne prawo głosowania. Obecnie w strajku wziąłoby udział 50.000 górników.

Ugoda.

Budapeszt. Kilka dzienników utrzymuje, że rokowania ugodowe będą zakończone w lipcu, ugoda jednakże zawartą będzie dopiero w jesieni.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. W Sejmie zgłoszono bardzo wiele wniosków, między nimi wniosek narodowo-so. posła Mezöffy'ego o zaprowadzenie powszechnego tajnego prawa głosowania, jakoteż posła Lengyela o zaprowadzenie samoistnej armii węgierskiej i obszaru cłowego, własnego banku węgierskiego i zaprowadzenie zupełnej równości Austryi i Węgier w reprezentacyi zagranicznej.

Pojedynek posłów.

Budapeszt. Poseł Nagyi, od którego pochodzi część zgłoszonych wczoraj wniosków, wyzwał na pojedynek posła Farkashasyego, który podobne wnioski również zgłosił. Przyczyną pojedynku jest ostra wymiana zdań między obu posłami, którzy sobie przytem wzajemnie zarzucali gonienie za sensacyą.

Napad na posła.

Celowiec. Na dworcu kolejowym wczoraj b. poseł hr. Kuevenhueller, napadł na posła do Rady państwa Waldnera, który go pokonał przy wyborze. Wywiązała się bójka. Publiczność wzięła stronę Waldnera, tak iż

napastnik musiał uciec. Poseł Waldner zrobił doniesienie sądowe przeciw napastnikowi.

Zarząd wojskowo-cywilny w Bośni.

Sarajewo. „Chorwacki Dniewnik" donosi, że w miejsce ustępującego komendanta kraju generała Albori, mianowany będzie generał Waresanin jedynie naczelnikiem zarządu wojskowego Bośni, zaś zarząd cywilny będzie przydzielony banowi chorwackiemu.

Zwycięstwo liberałów w Rumunii.

Bukareszt. Jak donosi Ag. rumuńska, ukończone wybory do Izby deputowanych wykazały wielkie zwycięstwo stronnictwa liberalnego.

Prawa wyjątkowe dla żydów w Rumunii.

Bukareszt. Z powodu orzeczenia trybunału kasacyjnego, że żydzi, nawet ci, którzy odbyli powinność wojskową, mają być uważani za obcych, i że można ich każdej chwili wydalić, uda się deputacya żydów do króla z prośbą o wydanie zarządzeń, któreby położyły kres niepewności jutra mieszkańców żydowskich Rumunii.

Przesilenie winnicowe.

Paryż. Z 1320 gmin w czterech południowych departamentach, w których jest przesilenie winnicowe, Rady municypalne 140 gmin podały się do dymisyi.

Francya w Maroko.

Paryż. Dzienniki donoszą, że Francya odniosła wielki sukces w Maroku. Mianowicie minister spraw zagranicznych Pichon otrzymał zawiadomienie, że sułtan Maroka udaje się osobiście na południe, aby powagą swą poprzeć spełnienie warunków, postawionych przez Francyę jako zadośćuczynienie.

Traktat francusko-japoński.

Paryż. Na wczorajszej Radzie gabinetowej zawiadomił Pichon, że zaproponował Japonii, aby w przyszły poniedziałek nastąpiło równocześnie ogłoszenie francusko-japońskiej umowy w Paryżu i Tokio. Jeżeli rząd japoński na to się zgodzi, minister przedłoży Izbie dep. dosłowny tekst umowy.

Raisuli.

Tanger. Jak donoszą z Fezu, wysłańcy Raisulego przedłożyli sułtanowi warunki Raisulego, pod któremi gotów jest poddać się. Sułtan warunki te odrzucił i polecił dalsze ściganie Raisulego.

Oskarżenie Nasiego.

Rzym. Wszystkie grupy skrajnej lewicy postanowiły wezwać Izbę deputowanych, aby były minister Nasi został postawiony przed trybunał państwa.

Traktat rosyjsko-japoński.

Petersburg. Petersburska Agencya telegraficzna donosi: Wczoraj po południu podpisaną została w ministerstwie spraw zagranicznych przez pełnomocników Rosyi i Japonii umowa, ustanawiająca warunki przy wzajemnych usługach na chińskiej kolei wschodniej i na południowej kolei mandżurskiej.

Petersburg. Minister spraw zagranicznych Izwolskij, wygłosił w komisyi budżetowej dłuższe oświadczenie o stosunkach do Japonii, przyczem powiedział: „Twierdzenie, jakoby pokój zawarty w Portsmouth był tylko prowizorycznym, jest zupełnie mylnem. Minister ma najsilniejsze przekonanie o stałości pokojowych i przyjaznych stosunków ros.-jap., konwencya handlowa została już między obu państwami zawartą. Czy przyjdzie do poważniejszego zbliżenia ros.-jap., minister w tej chwili nie może powiedzieć, ale w przyszłości możliwość tego nie jest wykluczoną. W Rosyi panują wobec Japonii podobne prądy, jak w zaprzyjaźnionej Francyi. Minister przyrzekł wreszcie ogłosić wkrótce księgę w sprawie ros. traktatów z lat ostatnich.

Zatarg japońsko-amerykański.

Tokio. Dzienniki urzędownie proszono o nieumieszczanie podburzających wiadomości i artykułów w sprawie japońsko-amerykańskiej.

Tokio. Dzienniki poranne reprodukują fotografię zniszczonej w San Francisco restauracyi japońskiej, przyczem w podburzający sposób opisują cierpienia, na jakie narażeni są Japończycy w Stanach Zjednoczonych. Jedno z pism wzywa do odwetu, jednakże nie na polu wojny, tylko w stosunkach handlowo-politycznych.

Zamieszki w Indyach.

Kalkuta. Aresztowano tu dwóch agitatorów, wzywających do bojkotu. Policya przy rewizyi wykryła 700 ulotnych pism i korespondencyę wzywającą do tworzenia oddziałów ochotniczych.

Powstanie w Chinach.

Hongkong. Powstańcy zaatakowali wieś Yunghun i koło Waitsu podpalili gmach zarządu wojskowego oraz magazyn solny.

Starcie z przemytnikami.

Lublin. Pet. Ag. tel. donosi: Podczas pościgu przemytników, którzy przekroczyli granicę austro-rosyjską, komendant oddziału straży granicznej, Bogateńko, został w głowę zraniony. Przemytnicy uszli.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 14 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Bazylego b. w. i Elizyusza pr.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 32, zachód o godz. 7 min. 48; długość dnia godzin 16 min. 16.

Teatr miejski w Krakowie: „Złota czaszka" (ostatnie przedstawienie dramatu w tym sezonie).

Teatr ludowy: o godz. pół do 6 po południu „Tomcio Paluch", czyli „Siedmiomilowe buty" (przedstawienie dla młodzieży po cenach zniżonych).

Zgromadzenie członków telefonów w sali Rady miasta o godz. 5 po południu.

Repertuar teatru lwowskiego:

W piątek 14 b. m.: „Starzy kawalerowie", komedya W. Sardou (gościnny występ Frenkla).

Stypendyum dla skrzypków. Wydział krajowy ogłasza konkurs na stypendyum w kwocie 300 koron z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich, dla kształcących się na skrzypcach w konserwatoryum galicyjskiego Towarzystwa muzycznego we Lwowie. Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce galicyjskiego Towarzystwa muzycznego w terminie najpóźniej do 30 b. m.

Odczyt p. A. Lednickiego, posła do pierwszej Dumy rosyjskiej, na temat „Dwie Dumy", odbędzie się dziś w sali hotelu Kleina o godz. 6 wieczór. Bilety są jeszcze do nabycia w księgarni p. Gebethnera.

Wycieczka kolejowa do Okocima. Urzędnicy kolejowi w Krakowie urządzają w niedzielę d. 16 b. m. wielką wycieczkę osobnym pociągiem do Okocima. Bilety po 1 kor. 50 hal. za udział w wycieczce i jazdę koleją do Okocima i z powrotem do Krakowa, są do nabycia w Resursie urzędniczej codziennie od godziny 7 do 9 wieczorem. Odjazd z Krakowa o godzinie 1 po południu, powrót około godz. 11 w nocy. Muzyka wojskowa.

Matura. Ustny egzamin dojrzałości uczenic I. prywatnego gimnazyum żeńskiego w Krakowie przy ulicy Wolskiej l. 13 odbył się w gimnazyum św. Anny w dniach 10 i 11 b. m. pod przewodnictwem radcy szkolnego i dyrektora III. gimnazyum p. Tomasza Sołtysika. Do egzaminu zgłosiło się 14 uczenic. Egzamin dojrzałości złożyły: Ameisenówna Fryderyka (z odzn.), Burkówna Elżbieta, Epsteinówna Marya (z odzn.), Grünbergówna Karolina, Herschtalówna Laura, Kaufmanówna Laura (z odzn.), Kaufmanówna Zofia, Koschesówna Helena, Merdingerówna Matylda (z odzn.), Morozewiczówna Zofia, Schnitzerówna Stafania i Silbersteinówna Ernestyna (z odzn.). Reprobowano na rok 1 uczenicę, od egzaminu odstąpiła 1 uczenica.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum św. Jacka odbył się pod przewodnictwem dra Leona Sternbacha, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, w dniach od 1 do 11 b. m. Egzamin złożyli: Baran Henryk, Biedermann Władysław, Cygankiewicz Jan, Dziobon Jan, Ferek Jerzy, Friedmann Leon, Gacek Józef, Galas Piotr (z odzn.), Gałuszkiewicz Jan, Gardziel Stanisław, Gaweł Maryan, Gadek Stanisław (z odznacz.), Gulkowski Ludwik, Igieliński Antoni, Jaworski Jan, Kaczmarczyk Jan, Katyński Stanisław, Kippek Ludwik, Kucharczyk Stanisław, Leśniowski Józef, Lubecki Maryan, Luraniec Jakób, Łazarski Władysław, Maciołowski Wiktor, Misior Józef, Młodzik Stefan, Murdzieński Feliks, Parczyński Stanisław, Pilch Stanisław, Pluta Tadeusz (z odznacz.), Pollak Piotr, Schoen Tadeusz, Seegin Gustaw, Stanoch Adolf (z odzn.), Strojek Ludwik, Szantruczek Hieronim, Szybowski Franciszek, Tempka Władysław, Topolnicki Wiktor, Trzebicky Rudolf (z odznacz.), Wojciechowski Feliks, Wróbel Józef, Zapałowicz Stanisław, Milewski Stanisław prywat. (z odzn.), Ożóg Kazimierz (ekstern.). Pozwolono poprawić z jednego przedmiotu po wakacyach 7 uczniom publicznym i 3 eksternistom, reprobowano na rok 2 uczniów publicznych, odstąpiło od egzaminu 2 eksternistów.

Wieczór wokalno-humorystyczny Władysława Kicińskiego ze współudziałem pp. Julii Niwińskiej i Leopolda Brauna odbędzie się w niedzielę 16 b. m. w sali Domu robotniczego przy ul. Tomasza l. 37. Program wypełnią monologi i śpiewy solowe. Początek o godz. 8 wieczorem.

Skargi publiczności. Otrzymujemy następujące zażalenie: Pomimo wniesienia pisemnego zażalenia do kompetentnej władzy co do trzepania chodników, dywanów i t. p., pomimo że tablice z przepisami są przez pp. gospodarzy umieszczane w korytarzach, trzepanie chodników przy ulicy Retoryka pod l. 12 oraz 13, II p. odbywa się stale w porze zakazanej codziennie rano o godzinie 6, w południe o 12 — 1, wieczór zaś około 8, a nawet 10 godziny. Gdy wszelkie inne drogi zawiodły i nie można było przy ich pomocy uzyskać poszanowania obowiązujących przepisów, to może publiczne poruszenie sprawy przyniesie lepszy skutek, i pociągnie winnych do odpowiedzialności, gdyż dotąd przepisy są tylko martwą literą.

Alarmy pożarne. Wczoraj rano wybuchł pożar na dachu domu przy ulicy Łobzowskiej l. 5. Przyczyną była prawdopodobnie wadliwa konstrukcya komina. Zaalarmowana straż pożarna przybyła na miejsce w sile 2 plutonów i ogień ugasiła w kilku minutach.

Po południu koło godziny 6 strażnik z wieży maryackiej zawiadomił strażnicę o pożarze powstałym w kierunku ulicy Podwale. Gdy straż wyruszyła we wskazanym kierunku, okazało się, że alarm był fałszywy.

Dwa upadki z drabiny. Pogotowie interweniowało wczoraj w dwóch wypadkach spadnięcia z drabiny. I tak pracujący przy ulicy Dietlowskiej lakiernik Jakób Spilholz, potknąwszy się na drabinie, spadł z wysokości pierwszego piętra i odniosł ciężkie obrażenie głowy w części potylicznej. Podobny wypadek zaszedł również przy ulicy św. Jana, gdzie spadł z drabiny murarz Jan Wojtowicz, i uderzając twarzą o bruk, zranił się w głowę. Obu potłuczonych opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Przejechanie. We środę rano parobek p. Amstera szynkarza w Krowodrzy, jadąc ulicą Długą, najechał na 10-letniego Maksa Wilsdorfa. Chłopiec dostawszy się pod koła wozu, odniósł oprócz ciężkiego potłuczenia, obrażenie głowy i prawej ręki. Nieostrożny woźnica zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

Z Pogotowia ratunkowego. W dniu wczorajszym zemdlał na podworzu kliniki okulistycznej przybyły do ambulatoryum gospodarz wiejski Wojciech Grzybała. — Pogotowie udzieliło omdlałemu pierwszej pomocy i umieściło go w szpitalu św. Łazarza.

Napaść. Wczoraj o godz. 10 w nocy na idącego ulicą spokojnie p. Jana Strojnego, krawca, napadł pewien murarz i bez powodu uderzył go w twarz kilkakrotnie z taką siłą, iż p. Strojny krwią zalany, upadł na ziemię. Napastnik już od dłuższego czasu odgrażał się Strojnemu.

Wypadek Krakowianina w Alpach. Z Villach telegrafują: Turysta Reimund Lechner z Krakowa udał się onegdaj z dwoma przyjaciołmi na wycieczkę do Gailthal. Spadający kamień zranił Lechnera bardzo ciężko, również jeden z jego towarzyszy odniósł ranę choć lżejszą. Zawezwano przewodników, którzy sprowadzili Lechnera z powrotem do Villach.

Wypadki podczas wyścigu automobilów. — Z Klosterthron telegrafują: Podczas wyścigu samochodów, który się tu odbył wczoraj w obecności cesarza Wilhelma, zaszło kilka nieszczęśliwych wypadków, przyczem jeden z jadących zginął na miejscu, a kilku odniosło ciężkie rany i w stanie nieprzytomnym zostało tu przywiezionych.

Pożar warsztatów okrętowych. Z Spezia telegrafują: Wczoraj wybuchł wielki pożar w warsztatach okrętowych w Mugiano. Szkoda wynosi przeszło milion lirów.

Odznaczenie. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał respicyentowi straży skarbowej Wojciechowi Faronowi w Nowym Sączu, w uznaniu wyratowania z narażeniem własnego życia 2 osób od utonięcia, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Mianowania. Minister kolei zamianował oficyała Józefa Blaschkego, naczelnika urzędu stac. w Chodorowie naczelnikiem urzędu ruchu w Żywcu; starszego komisarza maszyn Józefa Dymnickiego w Krakowie zastępcą naczelnika ogrzewalni w Podgórzu-Płaszowie, oraz starszego komisarza maszyn Teofila Kurnikowskiego w Krakowie kierownikiem nowo utworzonej ekspozytury ogrzewalni tamtejszej.

„Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zezwolił na połączenie obu oddziałów dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie i zamianował dyrektora lasów i dóbr państw., Piotra Hirscha, dyrektorem złączonych oddziałów, oraz zamianował go radcą dworu.

Zmarli.

Zygmunt Pękalski, słuchacz 3-go roku filozofii, przeżywszy lat 21, zmarł w Krakowie, dnia 12 b. m.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 13 czerwca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 257·50. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 269·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 246·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 240·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 93·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 21·20. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 431·—. Clary 40 zł. m. k. 133·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 82·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 88·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 57·—. Ofen 43 zł. 190·—. Palffy 40 zł. 170·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 44·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 27·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 62·—. Salma 40 zł. m. 183·50. Pożyczka Salcburga 20 zł. 84·50. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 171·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 460·—

Berlin 13 czerwca. Austryackie banknoty 84·85. Spirytus —·—.

Paryż 13 czerwca. 3-prc. Renta 95·05. Mąka 32·90.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.